

Brzemie odpowiedzialności Tony'ego Judta czyli z dziejów honoru we Francji

DOI 10.35757/CIV.2014.16.11

Tony Judt: *Brzemie odpowiedzialności. Blum, Camus, Aron i francuski wiek dwudziesty*, przekład M. Filipczuk, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, ss. 253.

Wydaje się niemożliwe, żeby polski czytelnik zainteresowany historią XX wieku nie zetknął się w ostatnich latach z twórczością Tony'ego Judta. Dzięki coraz pokaźniejszej bibliotece przekładów, obejmującej m.in. głośne *Źle ma się kraj*, *Pensjonat pamięci* czy *Zapomniany wiek XX*, a także ze względu na liczne komentarze, eseje i polemiki, drukowane zarówno w czasopismach naukowych, jak i w prasie popularnej, twórczość tego wybitnego brytyjskiego historyka, odrzucającego sztuczny podział na historię zdarzeń i historię idei, wywarła wyraźny wpływ na krajobraz polskiego życia intelektualnego. Dzięki staraniom Wydawnictwa Krytyki Politycznej w 2014 roku do księgarń trafiło tłumaczenie kolejnej, jednej z najważniejszych pozycji tego autora: *Brzemie odpowiedzialności. Blum, Camus, Aron i francuski wiek dwudziesty*.

Pomimo wspomnianej popularności, dodatkowo spotęgowanej przedwczesną śmiercią Judta w 2010 roku, brytyjski historyk pozostaje znany szerszym kręgom czytelników w Polsce przede wszystkim jako autor monumentalnego *Powojnia*. Ta kompleksowa historia Europy od 1945 roku jako pierwsza tak wyczerpująca publikacja jednoznacznie zerwała w sferze historii idei z zimnowojennym podziałem kontynentu wzdłuż linii żelaznej kurtyny. I chociaż trudno przecenić zasługi tej pracy dla przywrócenia podmiotowości dziejów naszej części Europy, to postrzeżenie całości myśli historycznej Judta przez pryzmat tej jednej książki byłoby

poważnym błędem, polegającym na przyjęciu przesadnie lokalnej, środkowoeuropejskiej perspektywy interpretacyjnej. Tony Judt światową sławę zdobył bowiem przede wszystkim jako wybitny znawca i wnikliwy krytyk dwudziestowiecznej historii francuskich intelektualistów i roli, jaką odegrali oni zarówno w życiu publicznym swojej ojczyzny, jak i w przeobrażeniu etosu europejskiej lewicy. Przywiązanie Judta do etycznych pryncypiów klasycznej myśli socjaldemokratycznej, jego polemiczna pasja i odwaga formułowania kontrowersyjnych poglądów, którym dawał wyraz podczas niezwykle popularnych wykładów na Uniwersytecie Nowojorskim, a także w licznych artykułach publikowanych głównie na łamach czasopisma „The New York Review of Books”, spowodowały, że szybko zaczął uchodzić za głos sumienia współczesnej lewicy, za „Orwella naszych czasów”¹. Równocześnie należy uczciwie zaznaczyć, że mniej przychylni Judtowi krytycy sugerowali, że takie postrzeganie jego osoby było spowodowane głównie nieuleczalną chorobą, która naznaczyła ostatnie lata życia historyka, nadając krytycznym diagnozom dramatyczny wydźwięk ideowego testamentu.

Nie ulega wątpliwości, że w intelektualnej drodze Judta, od zaangażowanego, niemniej skupionego przede wszystkim na analizie dziejów historyka do pełnego moralnej pasji eseisty, *Brzemie odpowiedzialności* stanowi pozycję szczególnej wagi. Książka kontynuuje badania rozpoczęte we wcześniejszej pracy, zatytułowanej *Historia niedokończona. Francuscy intelektualiści 1944–1956*, które polskie wydanie ukazało się na początku 2013 roku. Obie prace składają się na sformułowany przez Judta, brawurowy w swojej odwadze, projekt ujęcia intelektualnej historii dwudziestowiecznej Francji przez pryzmat przenikania się dwóch sprzecznych kategorii: odpowiedzialności i nieodpowiedzialności. *Historia niedokończona* została poświęcona głównie żarliwemu rozliczeniu luminarzy

¹ Porównanie użyte przez Pawła Marczewskiego w eseju napisanym z okazji śmierci Judta. Paweł Marczewski: *Judt – Orwell naszych czasów*, „Przegląd Polityczny” 2010, nr 103/104, s. 34–40.

francuskiego życia intelektualnego z moralnej, politycznej i intelektualnej nieodpowiedzialności, której szczególnie wstydlivym przejawem był stosunek wpływowych pisarzy i filozofów do totalitarnego terroru stalinizmu. Zarysowana tu perspektywa pozornie zbliża Judta do lustracyjnej postawy badawczej Marka Lilly z głośnej przed kilku laty pracy *Lekkomysłny umysł*, niemniej przyjęte przez Judta rozumienie odpowiedzialności, odwołujące się nie tylko do kategorii politycznych, ale i egzystencjalnych, wydaje się dużo subtelniejszym narzędziem badawczym. W *Brzemieniu odpowiedzialności* brytyjski historyk idzie o krok dalej, podejmując próbę rekonstrukcji postawy intelektualnej odpowiedzialności. Autor koncentruje uwagę czytelnika na tych intelektualistach, którzy, mimo wysokiej ceny, jaką musieli zapłacić za intelektualną i moralną niezależność, a także wbrew liczным niepowodzeniom, sprostali wyzwaniom swoich czasów i, w jego opinii, unieśli tytułowe brzemie.

Pierwsze wydanie *Brzemienia odpowiedzialności* ukazało się w 1998 roku nakładem prestiżowego wydawnictwa Uniwersytetu Chicagowskiego. Książka stanowi rozbudowaną wersję cyklu wykładów, które Judt wygłosił rok wcześniej na wspomnianej uczelni, i składa się z trzech esejów poświęconych kolejno: Leonowi Blumowi, Albertowi Camusowi i Raymondowi Aronowi.

Poza wspomnianymi esejami biograficznymi *Brzemie odpowiedzialności* jest opatrzone obszernym wstępem, w którym Judt szkicuje metodologiczne i filozoficzne podstawy przyjętego przez siebie sposobu uprawiania historii idei, a także pozwala sobie na krótkie, ale inspirujące dygresje dotyczące między innymi roli konfliktu w konstytuowaniu wspólnoty politycznej. Według Judta to właśnie konflikt, poprzez wyznaczenie dyskursywnego pola sporu, a nie wspólne dziedzictwo, stanowi zasadniczy fundament jedności wspólnoty. Książkę zamyka pomocny komentarz bibliograficzny, w którym autor sugeruje czytelnikom podstawowe opracowania historyczne i biograficzne mogące stanowić uzupełnienie rozważań zawartych w prezentowanych wcześniej esejach – każda

polecana publikacja jest opatrzona krótkim komentarzem krytycznym Judta, podkreślającym jej mocne i słabe strony.

Wydaje się, że z grona trzech bohaterów książki Judta Alberta Camusa i Raymonda Arona polskim czytelnikom przedstawiać nie trzeba, niemniej Leon Blum to postać dziś prawie całkiem zapomniana, nawet w rodzimej Francji. Tym bardziej więc w Polsce pozostaje on właściwie nieznanym szerszemu gronu czytelników. Pochodził z zasymilowanej rodziny żydowskiej, zdobył sławę jako zdolny krytyk literacki, ale karierę artystyczną poświęcił na rzecz działalności politycznej: został przywódcą francuskich socjalistów i kilkakrotnie sprawował urząd premiera Francji. Judt podkreśla, że mimo ambiwalentnej oceny działalności partyjnej i państwowej Bluma w kluczowych momentach politycznej biografii ten humanista i polityk potrafił sprostać politycznej i historycznej odpowiedzialności, zachowując równocześnie krytyczną świadomość targających nim wątpliwości. W 1920 roku sprzeciwił się podporządkowaniu francuskiej partii socjalistycznej dyrektywom leninowskiej Międzynarodówki, a w 1940 – odważnie protestował przeciwko oddaniu pełni władzy w ręce marszałka Pétaina.

Styl, w jakim Judt komponuje swoje eseje, należy niewątpliwie do największych zalet recenzowanej książki. Najkrócej określić go można jako pełen brawury, a i tak wydaje się, że jest to określenie nad wyraz delikatne. Autor z imponującą erudycją i swobodą porusza się po historii intelektualnej Francji, pozwalając sobie na śmiałość, ale intelektualnie uwodzącą grę skojarzeń. Dobrą ilustracją tej cechy pisarstwa Judta może być sposób, w jaki autor *Brzemienia odpowiedzialności* próbuje scharakteryzować formację intelektualną Camusa i jego miejsce na ideowej mapie kultury francuskiej: „Być może jednak jego tragedia polegała na tym, że żył i pisał w czasach, kiedy Francja – w stopniu większym niż kiedykolwiek przedtem czy potem – była Francją Jeana-Jacques’a Rousseau; [...] [Camus] Z pewnością był Francuzem w pewnych fundamentalnych aspektach swej umysłowości, ale ta jego francuskość pochodziła z innej, wcześniejszej epoki. Nie przemawiał

w imieniu Francji Malraux, czy nawet Francji Zoli. Niewiele miał wspólnego z wielkimi francuskimi myślicielami wieku XIX – w przeciwieństwie do Arona nie interesował się Tocqueville’em. Brakowało mu zarówno sceptycyzmu Woltera, jak i analitycznego chłodu Monteskiusza. [...] Z całą surowością swych autoanaliz, ze swą pudeur, ze swą jansenistyczną powagą nasuwa on na myśl i niejako uosabia – bardziej niż ktokolwiek w naszych czasach – żarliwość Pascala [...]”². Przywołany cytat to jedynie krótka uwaga, cztery zdania, w których autor, w stylu pozbawionym akademickiej pedanterii, sytuuje myśl Camusa na tle ponadczterechsetletniej historii francuskich sporów intelektualnych, wymieniając nazwiska aż siedmiu filozofów. Jest to zabieg ryzykowny, ale Judtowi udaje się dzięki niemu rozjaśnić, a nie zaciemnić nasze rozumienie Camusa.

Na szczególną uwagę zasługuje rzadka umiejętność zwięzłej i precyzyjnej analizy biograficznych, psychologicznych i społecznych uwarunkowań leżących, zdaniem Judta, u podstaw ideowych wyborów opisywanych postaci. Psychologiczne portrety kreślone przez Judta wydają się interesujące także z filozoficznego punktu widzenia, ponieważ autor za podstawowy element konstytuujący psychologiczne biografie swoich bohaterów przyjmuje subtelne dylematy intelektualne i polityczne, być może przesadnie lekceważąc wpływ wydarzeń ze sfery relacji prywatnych. Na przykład kilka luźnych uwag, jakie Judt czyni w odniesieniu do konfliktu Arona z Sartre’em, rysuje interesujący kontekst dla filozoficznych i politycznych badań nad naturą tego paradygmatycznego dla kultury francuskiej sporu.

Mimo niewątpliwych walorów pisarstwa Judta wypada lojalnie ostrzec potencjalnych czytelników, że *Brzemie odpowiedzialności* to książka niepozbawiona istotnych słabości. Metoda badawcza Judta opiera się na ciągłym balansowaniu między eseistyczną brawurą, pełną pasji i wyraźnie subiektywnego wartościowania a ele-

² T. Judt: *Brzemie odpowiedzialności. Blum, Camus, Aron i francuski wiek dwudziesty*, przekład M. Filipczuk, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 180.

mentarnymi wymogami naukowego rygoru. Zamiłowanie do paradoksalnych konstrukcji retorycznych w połączeniu z częściowo niedyskursywną materią analizowanych kwestii, tzn. egzystencjalnych postaw i etycznych wyborów realizowanych w sferze publicznego dyskursu politycznego powoduje, że rozumowanie Judta, chociaż sugestywne, gdy ujmujemy je jako pewną dynamiczną całość, wydaje się miejscami mętne i niejasne, kiedy autor próbuje wyjaśnić konkretne, bardziej szczegółowe zagadnienia. Trudno uznać za spójne i przekonujące komentarze Judta, dotyczące m.in. przywiązania Bluma do doktrynalnej dyscypliny partyjnej albo nieskrywanej satysfakcji Camusa z okazywanej mu początkowo przez krytykę przychylności. Wydaje się, że styl refleksji historycznej Judta wymaga, aby czytelnik z góry dał autorowi spory kredyt zaufania, zrezygnował z pokusy skrupulatnego analizowania oderwanych fragmentów i dał się porwać dynamicznemu rytmowi, w jakim rozwija się myśl Judta, licząc na to, że w kontekście całości wielość poruszanych wątków osiągnie względną równowagę. Niemniej dla czytelników oczekujących od prac historycznych przede wszystkim akademickiej rzetelności nierówny poziom szczegółowych analiz może stanowić dyskwalifikującą słabość recenzowanej książki. Z drugiej strony, styl eseistycznego pisarstwa Judta, chociaż nie zawsze równie gęsty, charakteryzuje się umiejętnością celnej puenty, bliską francuskiej szkole aforyzmu, która literacko rekompensuje ułomności naukowej dyscypliny. Nawet w momentach, w których myśl Judta zaczyna niepokojąco zbaczać z tematu, autorowi udaje się podsumować wątek za pomocą precyzyjnej konkluzji. Przykładem może być uwaga o dziele Caumusa, które „[...] stanowi antycypację znanych refleksji Hannah Arendt na temat «banalności zła» (choć Camus był zdecydowanie zbyt przenikliwym moralistą, by użyć takiej frazy)”³. W podobnym stylu utrzymany jest świetny, kilkustronicowy fragment traktujący o złożonej relacji między Aronem a de Gaulle'em.

³ T. Judt: *Brzemie odpowiedzialności...*, s.142.

Przyjęta przez Judta perspektywa badawcza zakłada ponadto, że autor dysponuje dużą swobodą w arbitralnym wyborze, które aspekty danego zagadnienia poddać szczegółowej analizie, a które jedynie krótko zasygnalizować. Oczywiście samo w sobie nie stanowi to zarzutu, niemniej trudno oprzeć się wrażeniu, że w konsekwencji argumentacja Judta czasami pozostawia czytelnikowi pewien niedosyt. I tak na przykład kwestią, która aż prosi się o bardziej szczegółową analizę, wydaje się wyraźnie europocentryczny charakter klasycznie socjalistycznego etosu moralnego, któremu, zdaniem Judta, pozostali wierni trzej bohaterowie *Brzemienia odpowiedzialności* (łącznie, jak twierdzi autor, z Raymondem Aronem!). Judt nie ukrywa trudności, jakich przysporzyła Camusowi i Aronowi konieczność zajęcia jednoznacznego stanowiska w ówczasie gorąco dyskutowanych kwestiach, dotyczących relacji między Europą a problemami szeroko rozumianego Trzeciego Świata. W tym kontekście autor subtelnie analizuje różne odcienie francuskiego dyskursu politycznego i złożone niuansy francuskiej tożsamości obu intelektualistów. Algierskie pochodzenie Camusa i żydowskie korzenie Arona odegrały tu, zdaniem Judta, istotną rolę. Zaskakująco mało miejsca autor *Brzemienia odpowiedzialności* poświęca jednak na odniesienie się do wyraźnie francuskocentrycznej perspektywy, w jakiej obaj myśliciele ujmowali omawiane zagadnienia. Kwestie wojny algierskiej, ruchu tiersmondistes czy problemy relacji Zachodu z antykomunistycznymi dyktaturami były rozpatrywane zarówno przez Arona, jak i koniec końców nawet przez Camusa przede wszystkim z perspektywy wewnątrz francuskiego dyskursu politycznego. Jest to o tyle uderzające, że komentując stosunek obu wspomnianych intelektualistów do kwestii komunistycznego zniewolenia Europy Środkowo-Wschodniej, Judt w nieporównanie większym stopniu wykracza poza partykularnie francuską perspektywę.

Bodaj największą siłą książki stanowi rzadka umiejętność łączenia pracy badawczej historyka idei z wyraźnie osobistym tonem, w jakim autor pisze o swoich bohaterach. Można odnieść wrażenie,

że nie wszyscy recenzenci dostrzegają, iż książka ta należy do najbardziej osobistych w jego dorobku. A przecież odpowiadając na pytanie dotyczące duchowych przewodników, Judt tuż przed śmiercią wymienił aż dwóch z trzech bohaterów *Brzemienia odpowiedzialności*. W recenzowanej książce autor wprowadza istotne rozróżnienie, niestety jedynie w formie krótkiej dygresji, między postawą intelektualisty a perspektywą moralisty. Judt wyjaśnia, że we Francji moralista oznaczał kogoś, kto pozwalał sobie na „[...] bezinteresowną refleksję nad człowieczą kondycją, nad jej ironicznym wymiarem i dotyczącymi jej prawdami”, a zaraz potem dodaje: „Istotną cechą prawdziwych moralistów jest, jak się zdaje, nie tylko to, że wywołują niepokój u innych, lecz również i to, że samym sobie przysparzają nie mniejszego”. Ta ostatnia cecha, zdaniem Judta, wyraźnie odróżnia „moralistów” od „intelektualistów”. Lektura *Brzemienia odpowiedzialności* nie pozostawia wątpliwości, że Judt pisał tę książkę z perspektywy moralisty – przynajmniej w tym znaczeniu, w jakim to skompromitowane obecnie słowo funkcjonowało kiedyś w języku francuskim i któremu Judt bardzo pragnął nadać powtórna żywotność. Można odnieść wrażenie, że analizując dylematy francuskich intelektualistów, równocześnie konfrontował się on ze swoimi najbardziej fundamentalnymi rozterkami. Szukał sposobu na pogodzenie postawy krytycznego wątpienia z moralnym imperatywem pełnego troski zaangażowania. Nie będzie chyba nadużyciem stwierdzenie, że bohaterowie *Brzemienia odpowiedzialności* dostarczyli Judtowi paradygmatycznego wzoru odpowiedzialnego zaangażowania.

Dla polskiego czytelnika będzie być może interesujące znaczenie, jakie na drodze intelektualnych i moralnych poszukiwań miał dla autora *Brzemienia odpowiedzialności* Czesław Miłosz – jest on bodaj jedynym intelektualistą spoza obszaru francuskojęzycznego, którego opinie Judt z uznaniem wielokrotnie cytuje na łamach recenzowanej książki. Wśród innych polonistów warto wymienić sporadyczne nawiązania do Herlinga-Grudzińskiego i Kota Jeleńskiego, którego autor błędnie nazywa Konradem (ten drobny błąd,

pojawiający się zresztą w anegdotycznej dygresji, został oczywiście zauważony i skorygowany przez tłumacza).

Z uwagi na szerokie horyzonty badawcze Judta książka ta powinna zainteresować nie tylko zawodowych historyków i badaczy dwudziestowiecznej kultury francuskiej, ale także wszystkich czytelników będących pasjonatami historii idei i pogłębionej refleksji nad rolą intelektualistów w dwudziestym wieku. Lektura *Brzemienia odpowiedzialności* daje wyjątkową szansę spotkania z dynamiczną myślą autora, który badając trzy historyczne biografie, w sugestywny i zarazem subtelny sposób, ukazuje także dramatyczną aktualność i żywotność kilku prostych prawd, o jakich nie chcemy albo nie potrafimy pamiętać. Judt, otwarcie deklarując, że nie ma sympatii ani dla zwolenników popularnego posthumanizmu, ani dla apologetów powrotu twardego politycznego realizmu spod znaku Carla Schmitta, ma równocześnie odwagę przypomnieć, że nie tylko w XX, ale także w XXI wieku idee mają swoje konsekwencje. Wybory ideowe i polityczne są decyzjami moralnymi, których ostatecznym kontekstem jest zawsze horyzont egzystencjalny, a w przypadku intelektualistów rozstrzygnięcia te niosą za sobą dodatkowy ciężar, który nazywa on brzemieniem odpowiedzialności. Od tego ciężaru nie wybawi nas ani Historia, ani jej Koniec, ani nawet Przypadek i Względność.

Jan Molina